



BIULETYN

Nr 53 (661) • 8 kwietnia 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter, Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszkiewicz

Traktat o ograniczeniu strategicznych arsenałów jądrowych USA i Rosji

Łukasz Kulesa

Porozumienie podpisane w Pradze na duże znaczenie symboliczne i polityczne. Nie stanowi jednak przełomu w procesie redukcji strategicznych sił jądrowych Rosji i USA.

Podpisanie 8 kwietnia br. w Pradze przez prezydentów USA i Rosji układu ograniczającego strategiczne siły jądrowe obu państw ma istotny wymiar symboliczny. Jest to potwierdzenie wyjątkowej pozycji obu państw w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego (USA i Rosja posiadają około 95% globalnych zapasów głowic jądrowych), dodatkowo dla Rosji – dowód zachowania statusu supermocarstwa jądrowego i równorzędnego partnera USA.

Podpisanie układu należy uznać także za polityczne zwycięstwo administracji Obamy. Prezydent przedstawił w 2009 r. szeroki program działań na rzecz zmniejszenia znaczenia i ostatecznego wyeliminowania broni jądrowej, którego częścią miało być doprowadzenie do nowego porozumienia z Rosją. Rozmowy te stanowiły także zasadniczą treść polityki „resetu” w stosunkach z Rosją. Podpisanie porozumienia oznacza wypełnienie jednego z przyjętych przez Obamę zobowiązań.

Trudno natomiast uznać nowe porozumienie za przełom w zmniejszaniu arsenałów jądrowych USA i Rosji. Co prawda, przyjęty pułap 1550 strategicznych głowic jądrowych w gotowości operacyjnej stanowi postęp w stosunku do przyjętego przez Rosję i USA w porozumieniu z 2002 r. celu 1700-2200 głowic, ale na jego osiągnięcie państwa te mają siedem lat po wejściu w życie traktatu. Ponadto obie strony i tak planowały zmniejszenie swoich strategicznych arsenałów jądrowych na przestrzeni kolejnej dekady. W przypadku Rosji ten proces będzie przyspieszony z powodu starzenia się części uzbrojenia sił strategicznych.

Większe znaczenie, szczególnie dla USA, będzie mieć ograniczenie do 800 liczby systemów przenoszenia broni jądrowej (międzykontynentalne rakiety balistyczne, rakiety balistyczne na okrętach podwodnych, bombowce strategiczne). Będzie ono oznaczało konieczność wycofania ze służby w siłach strategicznych USA niektórych rakiet i samolotów przed upływem zakładanego wcześniej okresu ich eksploatacji.

Główną korzyścią wojskową wynikającą z zawarcia umowy będzie zachowanie strategicznej równowagi jądrowej między USA a Rosją oraz zagwarantowanie dużej transparentności ich arsenałów. System inspekcji i weryfikacji został uproszczony w porównaniu z poprzednim układem START. Pozwoli on jednak na wzajemną kontrolę wypełniania postanowień traktatu (wymiana informacji, inspekcje) oraz procesu modernizacji sił jądrowych (zakaz szyfrowania danych telemetrycznych z niektórych testów rakiet balistycznych).

Kwestia zastrzeżeń Rosji wobec rozwijania przez USA systemu obrony przeciwrakietowej (MD) zdominowała ostatnią fazę prac nad traktatem. Stany Zjednoczone nie przyjęły argumentów, że zmniejszeniu liczby strategicznej broni ofensywnej powinno towarzyszyć porozumienie co do ograniczenia budowy systemów MD. Zamiast tego przyjęto kompromisowe rozwiązanie – związek między potencjałami ofensywnymi i obronnymi wspomniano w preambule, natomiast do układu dołączono jednostronne oświadczenie Rosji, że zachowuje prawo do wyjścia z układu, jeżeli uzna rozwój obrony przeciwrakietowej za zagrożenie dla zdolności działania swoich strategicznych sił jądrowych. Na tym etapie oświadczenie ma przede wszystkim znaczenie propagandowe, nie jest też prawnie wiążące. W pewnym stopniu ogranicza ono swobodę działania USA, jednak dotyczy wyłącznie hipotetycznej sytuacji jednostronnej budowy przez Stany Zjednoczone systemu, który mógłby służyć do przechwytywania rakiet rosyjskich.

Najtrudniejszym wyzwaniem dla administracji prezydenckich Stanów Zjednoczonych i Rosji staje się obecnie proces ratyfikacji porozumienia przez Senat USA (czemu sprzeciwi się zapewne część senatorów Partii Republikańskiej) oraz Dumę Państwową i Radę Federacji.